Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas – to znaczy: Piotr



Każdy człowiek, każdy z nas ma tylko jedną tożsamość. Można się wyrzec swojej rodziny, własnych dzieci, własnej żony, męża, nawet Pana Boga, ale nie można wyrzec się własnej tożsamości. Ona jest niezmienna, choć to, co ją wypełnia w ciągu życia może ulegać różnym zmianom i przemianom. Czasami patrzymy na kogoś i zastanawiamy się, czy to jest ta sama osoba, którą znamy, którą znaliśmy, czy może jest to ktoś inny. W odniesieniu do niektórych ludzi używamy określenia, że są po przejściach, czasami bardzo trudnych, ale wciąż są to ci sami ludzie, których znamy. W dzisiejszej Ewangelii spotykamy Piotra Apostoła, któremu Chrystus daje nową tożsamość, a właściwie do jego ludzkiej tożsamości dodaje nowe znaczenie. Piotr ma być opoką, na której Pan Jezus chce budować swój Kościół. Wiemy jednak, że Apostoł pozostanie tym samym, słabym człowiekiem, w całej swej ludzkiej charakterystyce. Kilkakrotnie wyprze się swojego Mistrza, zostanie przez Niego surowo zrugany, jednak – z woli Chrystusa – do końca pozostanie tym, na którego Jezus postawił. I o Piotrze i o Pawle, i o wielu świętych, możemy powiedzieć, że są to ludzie po wielu, często trudnych przejściach. Gdy czytamy ich życiorysy odsłania się przed nami bogata tożsamość każdego z nich. Wspólną cechą tych ludzkich losów jest wyraźna obecność

Pana Jezusa, który na różny sposób przybliża się do ludzi i pociąga ich ku sobie przez głos sumienia, przez natchnienia i znaki, także przez upadki. Tylko serce Judasza odleciało już zbyt daleko od Pana. Choć i do niego Chrystus mówi: *Przyjacielu, po coś przyszedł?* **[prob.]**

Modlitwa do św. Józefa



Chwalebny Patriarcho, święty Józefie, w którego mocy jest uczynienie możliwym tego, co niemożliwe, spiesz mi na pomoc w chwilach niepokoju i trudności. Weź pod swoją obronę sytuacje bardzo poważne i trudne, które Ci powierzam, by miały szczęśliwe rozwiązanie. Mój ukochany Ojcze, w tobie pokładam całą ufność moją. Niech nie mówią, że przyzywałem Ciebie na próżno, a skoro z Jezusem i Maryją możesz wszystko uczynić, ukaż mi, że twoja dobroć jest tak wielka jak twoja moc. **Amen.**

Życie sakramentalne



Często możemy usłyszeć dziś zdanie ,,jestem wierzący, ale niepraktykujący". Pozornie może wydawać się, że takie stwierdzenie jest jak najbardziej prawdziwe, ale kiedy przeanalizujemy je głębiej, okazuje się, że z prawdą ma niewiele wspólnego. Wiara chrześcijańska opiera się bowiem na tym, co przekazał nam nasz Pan Jezus Chrystus. A przecież to właśnie sam Chrystus ustanowił sakramenty, jako widzialny znak niewidzialnej łaski. Co więcej w Ewangelii wyraźnie zaleca nam z nich korzystać:

– Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: *To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana*".

– A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane". – Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Jeśli więc ktoś twierdzi, że wierzy w Boga, to znaczy, że chce wypełniać wolę Boga w swoim życiu. Jak można wierzyć w Chrystusa a jednocześnie nie robić tego, do czego Chrystus nas wzywa, czyli do korzystania z sakramentów? Należałoby to przyrównać do takiej sytuacji: przychodzę do kogoś w odwiedziny i po wejściu do jego domu siadam na krześle i kładę

nogi w butach na stole. Oburzony gospodarz patrzy na mnie osłupiały po czym mówi wprost – jesteś niewychowany. Na co ja odpowiadam z uśmiechem – jestem wychowany, ale niepraktykujący. Nielogiczna sytuacja, prawda? Ale tak samo wygląda to w kontekście wiary – aby naprawdę wierzyć w Jezusa musimy korzystać z sakramentów, bo to nakazuje nam sam Chrystus. Chyba, że traktujemy wiarę jak supermarket – wybieramy z niej tylko to, co nam pasuje. Nie jest to jednak wtedy prawdziwa wiara, ponieważ Bóg daje nam do wierzenia całe objawienie a nie tylko jakieś jego fragmenty. To Bóg mówi nam w co mamy uwierzyć, jest przecież naszym Stwórcą, nie dokonujemy tu wyboru sami. Możemy albo przyjąć Jego słowo albo je odrzucić, nie da się wybrać Boga tylko częściowo. Wiara bez sakramentów jest martwa, nie jest nawet prawdziwą wiarą, bo człowiek wierzący, chrześcijanin i katolik, robi to, do czego wzywa go Jezus Chrystus. Walka o życie sakramentalne jest więc niezwykle ważna. Ale jako osoby ochrzczone jesteśmy powołani nie tylko do tego, aby troszczyć się o własne życie sakramentalne, ale również o korzystanie z sakramentów przez najbliższych nam ludzi, szczególnie dzieci i młodzież. Warto zachęcać młode pokolenie do korzystania z tego wielkiego daru. Zachęcać słowem ale i przykładem własnego życia. Świat stara się dziś wmówić dorosłym, dzieciom i młodzieży, że można sobie w coś tam wierzyć, ale po co praktykować swoją wiarę. Tymczasem bez korzystania z sakramentów, człowiek dobrowolnie pozbawia się nieskończonych łask Bożych. To tak, jakby człowiek umierający na pustyni z pragnienia wylał na piasek całą wodę jaką miał w butelce, a potem miał pretensje do Boga, że chce mu się pić a Bóg nie zsyła deszczu. Sakramenty są dla nas duchowym źródłem, jeśli się ich pozbawimy, nasze dusza zacznie powoli umierać. Walczmy więc o życie sakramentalne nie tylko nas samych, ale i naszych bliskich, zwłaszcza dzieci i młodzieży. **[ks. wikary]**

Od 18 do 24 stycznia 2021 r.

Modlimy się w int. dzieci i młodych, aby w tym trudnym czasie przetrwała ich wiara.

Niedziela II Zwykła



1. Dzisiaj przeżywamy II Niedzielę Zwykłą. Zapraszamy na nieszpory o 15:00.

2. Od poniedziałku do piątku Msze św. sprawowane będą tylko rano o 7:00. **Wyjątkowo w środę także o 17.00 Msza szkolna w int. dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej i ich rodziców.**

3. W poniedziałek rozpoczyna się Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. We wtorek wspominamy św. Józefa Sebastiana Pelczara, a w czwartek św. Agnieszkę.

4. W czwartek przypada **Dzień Babci** a w piątek **Dzień Dziadka**. Pamiętajmy w naszych modlitwach o żyjących i zmarłych babciach i dziadkach.

5. W sobotę w naszej parafii przypada **adoracja wynagradzająca** za zbezczeszczenie naszej świątyni i Najświętszego Sakramentu.

Porządek adoracji:

8:00 Msza święta

8:45 Czarnowąsy

10:00 Borki i Krzanowice

11:00 Wróblin

12:00 Siostry Jadwiżanki

13:00 zakończenie adoracji.

Wszystkich parafian zachęcamy do udziału w tej adoracji, także dzieci i młodzież. Musimy bardziej przybliżyć się do Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie aby prosić Go o zmiłowanie z powodu grzechów dawnych i tych nowych względem Eucharystii.

6. Biskup Opolski prosi o uczynienie niedzieli 24 stycznia **Dniem Solidarności z Chorwacją** poprzez modlitwę za poszkodowanych z powodu trzęsienia ziemi. W związku z tym za tydzień, przed kościołem, będzie zbiórka na cele poszkodowanych.

7. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę i za składane ofiary kolędowe zarówno w kościele podczas Mszy świętej, jak i na konto parafialne. Dziękujemy również za posprzątanie kościoła. Wyjątkowo w piątek o 17:00 do sprzątania prosimy parafian Krzanowic z ul. Krzanowickiej od nru 139 do 155.

8. Do wieczności odeszły: śp. Anna Szendzielorz, l. 80 i śp. Jadwiga Moczko, l. 84. RIP.

Liturgia Święta w Parafii od 18.01. do 24.01.2021 r.

Poniedziałek 18.01.2021

7:00 **I.** Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla matki Heleny Olejnik z ok. 90 r. urodzin, o opiekę Bożą w rodzinie oraz za + męża Tadeusza Trzaskowskiego. **II.** Za + Gerharda Faucz w mc po śm.

Wtorek 19.01.2021 – św. Józefa Sebastiana Pelczara

7:00 **I.** Za ++ rodziców Marię i Józefa Piechota, Teresę i Józefa Halama, męża Jerzego, 4 szwagrów, ++ z pokr. obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące. **II.** Za + ks. Krzysztofa Pagóra w mc po śm., o dar życia wiecznego.

Środa 20.01.2021

7:00 **I.** Za ++ rodziców Annę i Jacka Kinder, Marię i Leopolda Laksy, syna Daniela, brata Henryka, ks. Franciszka Piechota, ++ z rodziny Świerc i za dusze w czyśćcu cierpiące. **II.** Za + Genowefę Newiger w mc po śm.

17.00 /szkolna/ W int. dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej i ich rodziców.



Czwartek 21.01.2021 – św. Agnieszki

7:00 **I.** Za + córkę Alicję Franczyk w miesiąc po śmierci. **II.** Za + Monikę Baron /od Bractwa Róż./.

Piątek 22.01.2021

7:00 **I.** Za ++ dziadków Gertrudę i Tomasza Szykowskich, Franciszkę i Pawła Pierończyk, za ++ wujków i ciocie. **II.** Za + Marię Pluskwik /od Bractwa Róż./.

Sobota 23.01.2021

8:00 **I.** Za poległych, pomordowanych i zaginionych Parafian podczas wojny. **II.** W intencji Wspólnoty Szkaplerznej i Wspólnot naszej parafii.

18:00 /niedz./ Za + męża Mieczysława Makara oraz za ++ z rodzin: Makara, Owsińskich i Orepuk.

Niedziela 24.01.2021 – III Niedziela Zwykła

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za + ojca Alojzego Waindok w 20 r. śm., matkę Anielę, dziadków i ++ z pokr. obu stron.

8:15 /niem./ Do Miłosierdzia Bożego za + męża i ojca Antoniego Kurc w r. śm.

9:00 /św. Anna/ Za ++ rodziców Marię i Jana Patrzek, braci

Henryka i Jana, ++ z rodziny Danisz i ++ z całego pokr.

9:30 Za + Pawła Andrzejewskiego w 10 r. śm., ++ z rodziny i za dusze czyśćcowe.

11:00 Za ++ rodziców Stanisława i Teresę Błaut, matkę Władysławę Piętka, męża Ryszarda Kłodzińskiego i za dusze w czyśćcu cierpiące.

15:00 Nieszpory

16:00 Za ++ rodziców Karolinę i Eugeniusza Szpulak, brata Ireneusza, teściów Michalinę i Józefa oraz dziadków z obu stron.

Wdzięczność za łaskę chrztu



Boże Ojcze, tak mnie ukochałeś, że zesłałeś Syna, aby przez swoją śmierć wysłużył mi łaskę chrztu. Jestem Twoim dzieckiem. Złożyłeś w mej duszy ziarno swego życia. Ojcze mój w niebie, chcę dziękować także za rodziców, którzy prosili o chrzest dla mnie, za to, że byli dla mnie pierwszym przykładem wiary. Dziękuję Ci za rodziców chrzestnych, że przygotowali mi szatę chrzcielną i świecę – symbole mojej świętości i żywej wiary. Wszystkim, którzy modlili się w czasie mego chrztu, daj swoje

błogosławieństwo, a kiedyś, gdy wrócę do Ciebie, pozwól mi z nimi cieszyć się zawsze. **Amen.**

Chrzest – dar wszystkich darów



Przejmujące są historie ludzi, którzy przyjmowali łaskę chrztu świętego w późniejszym okresie swojego życia. Powody mogły być różne; zaniedbanie albo brak wiary rodziców, czasami inne wyznanie religijne albo po prostu ateizm. Oczywiście mamy na myśli takie osoby, które zdecydowały się przyjąć chrzest po rzetelnym namyśle, po gruntownym osobistym przygotowaniu. Zapewne takich osób nie jest wiele. Przejmująca jest historia św. Edyty Stein, żydówki, której droga do Kościoła była bardzo długa. Ale gdy już poszła do kapłana katolickiego, by prosić o sakrament chrztu, była na to gotowa, jej dusza już do tego dojrzała. Wiedziała, czego chce i o co prosi. Wiedziała też, że wyrzeknie się jej własna matka, gorliwa żydówka. Chrzest był dla niej rzeczywistą bramą do Kościoła, do wiary w Pana Jezusa; wiemy, że potem została karmelitanką i umarła śmiercią męczeńską w obozie koncentracyjnym. Większość z nas przyjęła chrzest w okresie wczesnego dzieciństwa, i tak powinno być. Być może teraz niektórzy myślą, że wtedy nie mieli wyboru, bo

inni, tzn. rodzice wybierali za nich. A przecież tego wyboru dokonujemy w każdej chwili. W chrzcie świętym otrzymaliśmy dar wszystkich darów, bo dzięki niemu mogliśmy potem przystąpić do spowiedzi świętej i do Komunii, do innych sakramentów, i tak jest do dzisiaj. Osobistego wyboru chrztu świętego dokonujemy za każdym razem, gdy kolejny raz wyznajemy nasze grzechy w sakramencie pokuty i przyjmujemy Pana Jezusa do serca, gdy trwamy w naszym życiowym powołaniu, albo je porzucamy, gdy staramy się wytrwać w wierze. **[prob.]**

Chrzest święty – polisa na Życie



Swego czasu, zupełnie niespodziewanie, otrzymałem miły telefon z biura ubezpieczeniowego. Poinformowano mnie, że pewna znajoma osoba, na wypadek swojej śmierci, wyznaczyła mnie na spadkobiercę całkiem sporej sumy pieniędzy. Nie powiem, oprócz zaskoczenia, ogarnęły mnie miłe uczucia. Nie tyle z powodu tych „niespodziewanych pieniędzy” ile z powodu tego, że ktoś kiedyś o mnie pomyślał, że właśnie mnie wyznaczył, obdarował, bez jakichkolwiek zasług. Owszem, nie byliśmy sobie obcy. Fakt ten jeszcze bardziej rozbudził we mnie sympatię do tej osoby, już zmarłej, i oczywiście, niepohamowaną wdzięczność. Od

pierwszej chwili wiedziałem, że te pieniądze, to dla mnie bardziej zobowiązujący testament niż darowizna, która zresztą nie była mi aż tak potrzebna. Dlatego postanowiłem wszystko podzielić. Część na modlitwę, na Msze święte, o pokój wieczny dla tej zmarłej osoby. Sporą część na cele dobroczynne, w przekonaniu, że Zmarły też by tak zrobił, a resztę, jeszcze sporą, na inne słuszne cele. Nie ukrywam satysfakcji z powodu całej tej nieoczekiwanej sprawy, także z tego, że moje decyzje z pewnością przyniosły zbawienną satysfakcję mojemu Darczyńcy.

Opowiadam tę nieco osobistą historię, bo po prostu chcę powiedzieć, że chrzest święty też jest taką „polisą na życie", którą każdy z nas otrzymał przez zasługi śmierci Pana Jezusa, na nasze życie i nasze zmartwychwstanie. Bóg Ojciec nie tylko dał nam to życie na ziemi, ale w testamencie swojego umiłowanego Syna zapisał nam dar życia wiecznego. W tej „polisie na życie", którą jest dar chrztu świętego, ma udział wiele osób; począwszy od mamy i taty, poprzez rodziców chrzestnych, bliskich, krewnych, przyjaciół i znajomych, ale też obcych, biednych, potrzebujących, nawet naszych nieprzyjaciół. To jest tak wielki dar, że powinno starczyć dla wszystkich, których Bóg postawił na drogach naszego życia. Tego daru nie wolno zakopać w ziemi, nie powinniśmy go roztrwonić, pogardzając kimkolwiek albo kogokolwiek pomijając. Wartość tego daru, jakim jest chrzest święty, jest niewyczerpana; owszem, może zostać odrzucona, nawet podeptana, zlekceważona.

Właściwie my wszyscy, ochrzczeni, mamy Boży obowiązek, by czerpać z obfitości tego daru, najpierw dla siebie samych, a więc dla zbawienia własnego, a zaraz potem dla innych: dla naszych dzieci, które nieśliśmy do chrztu, dla których byliśmy rodzicami chrzestnymi. Ta świadomość jest nam potrzebna zwłaszcza w obecnym czasie, w którym tak łatwo zapomnieć o wartościach płynących z chrztu świętego, wartościach przebogatych, jakie nam daje wiara i zawierzenie Temu, który zapisał nam wszystko dla naszego zbawienia. Na koniec jeszcze

małe uzupełnienie do historii, opisanej wyżej. Na początku tej rozmowy telefonicznej zapytano mnie, „czy wiem, że ktoś uczynił mnie spadkobiercą tej polisy na życie?”. Uczciwie powiedziałem, że absolutnie, nie. Właściwie mogłem się tego nigdy nie dowiedzieć. Dzisiaj Kościół Święty przypomina nam, całkiem uczciwie, o wielkim darze, jakim zostaliśmy obdarowani przez Pana Jezusa w sakramencie chrztu. Co z tym darem robimy? **[prob.]**

Od 11 do 17 stycznia 2021 r.

Modlimy się w int. dzieci i młodych, aby w tym trudnym czasie mieli obok siebie oddanych im rodziców.